

## WPŁYW GLOBALNEGO KRYZYSU EKONOMICZNEGO W LATACH 2008–2010 NA SYSTEM GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

### *Streszczenie*

Globalny kryzys ekonomiczny pierwszej dekady XXI wieku wywołał szeroką dyskusję na temat regulacyjnej roli państwa, funkcjonowania rynków finansowych oraz ich wpływu na gospodarkę międzynarodową. Ujawnił również nikłe bezpieczeństwo ekonomiczne świata i olbrzymią rolę sztucznie kreowanego pieniądza, oderwanego od realnej gospodarki. Kryzys wywołał też problem reorganizacji systemu gospodarki światowej i nowego porządku ekonomicznego.

Współczesna gospodarka światowa charakteryzuje się głębokimi współzależnościami gospodarek narodowych. Zewnętrzne otoczenie polityczno-ekonomiczne ma coraz większy wpływ na ich rozwój, a zyski przedsiębiorstw są możliwe dzięki denacjonalizacji produkcji i relokacji ich aktywności. Żadne państwo, nawet mocarstwa ekonomiczne, które prowadzą aktywną politykę gospodarczą kształtującą środowisko międzynarodowe, nie może się izolować od reszty świata. Dlatego też powstanie jakichkolwiek perturbacji na rynku globalnym wpływa, w ten czy inny sposób, na wszystkie gospodarki narodowe.

Współczesny kryzys w latach 2008–2010 był skutkiem splotu wielu czynników i ukazał poważne słabości modelu funkcjonowania gospodarki opartej na doktrynie neoliberalizmu. Wydaje się, że świat Zachodu zmierza ku polityce gospodarczej, wykorzystującej w szerszym niż dotychczas zakresie interwencjonizm państwowy.

**Słowa kluczowe:** kryzys finansowy, depresja gospodarcza, gospodarka światowa, interwencjonizm, neoliberalizm.

### **1. Przegląd najgłębszych recesji gospodarczych XX wieku**

Minione stulecie doświadczyło wielu kryzysów gospodarczych o różnym zasięgu oddziaływania. Najgłębszy z nich rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych w październiku 1929 roku falą panicznej wyprzedaży akcji na giełdzie

---

\* Dr Maria Ewa Szatlach – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

w Nowym Jorku, która doprowadziła do utraty setek miliardów dolarów ulokowanych w papierach wartościowych. Administracja prezydenta Huberta C. Hoovera, realizująca politykę gospodarczą zgodnie z zasadami *laissez-faire*<sup>1</sup>, próbowała walczyć z kryzysem za pomocą metod deflacyjnych. Ponieważ do 1929 roku gospodarka rozwijała się bez większych problemów, panował pogląd, że przedsiębiorstwa powinny funkcjonować i rozwijać się bez udzielania jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa, toteż próby ingerencji w procesy gospodarcze podejmowane były ostrożnie w obawie przed naruszeniem równowagi budżetowej. W 1930 roku została utworzona organizacja pod nazwą *Grain Stabilization Corporation*, której celem był skup zboża od rolników. Na niewielką skalę podjęto roboty publiczne, w ramach których zbudowano między innymi słynną zaporę imienia Hoovera na rzece Kolorado. W lipcu 1931 roku podjęto próbę ratowania sektora bankowego w ramach instytucji o nazwie *Reconstruction Finance Corporation* i przeznaczono na ten cel około 4 mld dolarów. Mimo to kolejne instytucje finansowe ogłaszały upadłość i w latach 1929–1932 zbankrutowało około 5,5 tysięcy amerykańskich banków. W 1932 roku rząd zastryżł metody deflacyjne i wprowadził nowe restrykcje podatkowe. W międzyczasie doszło do krwawych zajęć w Waszyngtonie, spowodowanych konfliktem z weteranami na tle tzw. bonusów, czyli renty w wysokości jednego dolara za każdy dzień służby<sup>2</sup>.

Wydarzenia na Wall Street zapoczątkowały wielką depresję – najgłębszy kryzys finansowy i gospodarczy w historii Stanów Zjednoczonych i całego świata<sup>3</sup>. Wyjaśnieniem jego przyczyn zajęli się zarówno przedstawiciele szkoły keynesowskiej, jak i neoliberalnej. Według Johna M. Keynesa i jego zwolenników jedną z najistotniejszych przyczyn depresji był spadek popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego pod koniec lat 20.<sup>4</sup> Z kolei Milton Friedman

---

<sup>1</sup> *Laissez-faire* (leseferyzm) jest to pogląd głoszący wolność jednostki w wymiarze społeczno-ekonomicznym, w którym rola państwa ogranicza się do funkcji kontroli fundamentalnych zasad wolności gospodarowania i prywatnej własności. Twórcy ekonomii klasycznej, Adam Smith i David Ricardo, którzy byli zwolennikami idei leseferyzmu, utrzymywał, że rola państwa powinna ograniczyć się do: przestrzegania prawa i utrzymania porządku, dostarczania pewnych dóbr publicznych (których nie dostarczyłyby przedsiębiorstwa prywatne) oraz obrony narodowej.

<sup>2</sup> M. Friedman, R. Friedman, *Wolny wybór*, Sosnowiec 2006, s. 110.

<sup>3</sup> K. Olendzki, *Przebieg koniunktury w świecie w latach 1918–1981*, [w:] *Powszechna historia gospodarcza 1918–1991*, W. Morawski (red.), Warszawa 1994, s. 30–38.

<sup>4</sup> D. R. Kamerschen, R. B. McKenzie, C. Nardinelli, *Ekonomia*, Gdańsk 1991, s. 294–295. Według keynesistów po zakończeniu I wojny światowej zarówno Europejczycy, jak i Amerykanie, zgłaszali olbrzymi popyt na dobra kapitałowe i konsumpcyjne produkowane w USA. W momencie, kiedy firmy europejskie odbudowały swoje moce produkcyjne i mogły zaspokajać już potrzeby swoich własnych rynków, okazało się, że niektóre



i Anna Jacobson Schwartz w pracy *Monetarna historia Stanów Zjednoczonych 1867–1960* wysunęli hipotezę, że przyczyną wielkiej depresji było radykalne zmniejszenie podaży pieniądza, co spowodowało spadek realnego poziomu wielkości produkcji i zatrudnienia. Zatem wielka depresja była zjawiskiem monetarystycznym spowodowanym przez System Rezerwy Federalnej – FED, który dopuścił do dużego skokowego spadku zasobów pieniądza<sup>5</sup>.

Pomimo upływu wielu lat ekonomiści i historycy wciąż dyskutują na temat głównych przyczyn *największego globalnego trzęsienia ziemi w ekonomicznej skali Richtera – wielkiej międzywojennej depresji*<sup>6</sup>. Poza wszelkimi dyskusjami pozostaje jedynie wpływ amerykańskiej depresji na sytuację światową. Problemy z uzyskaniem kredytów amerykańskich i gwałtowne zmniejszenie obrotów handlu transatlantyckiego wygenerowały spiralę inflacyjną i spadek produkcji przemysłowej z powodu zmniejszenia się dochodów konsumentów. To z kolei spowodowało masowe bezrobocie, co oznaczało nędzę i ubóstwo milionów ludzi. Nawet ci, którzy nie stracili pracy, z powodu hiperinflacji lub całkowitego załamania waluty tracili oszczędności swojego życia, a papierowy pieniądz stawał się bezwartościowy. Długofalowe konsekwencje kryzysu znalazły odzwierciedlenie nie tylko we wzroście roli państwa w gospodarce,

---

amerykańskie gałęzie produkcji zostały przeinwestowane. Z jednej strony pojawiły się nadwyżki produkcyjne, a z drugiej rozpoczął się spadkowy trend popytu, najpierw w budownictwie mieszkaniowym (budowa nowych domów spadła w 1928 roku o 46% w porównaniu ze szczytowym 1925 rokiem). Zmniejszył się również popyt na samochody i sprzęt domowy, co wywołało znaczny spadek popytu inwestycyjnego. Zgodnie z teorią Keynesa taka redukcja planowanych inwestycji doprowadziła do zmniejszenia produkcji, a więc i do obniżki dochodów i dalszej redukcji popytu konsumpcyjnego. W wyniku efektu mnożnikowego gospodarka wchodziła na ścieżkę wielkiej depresji. Zatem to nie załamanie się rynku papierów wartościowych było przyczyną kryzysu, ponieważ drastyczny spadek cen akcji był jedynie skutkiem nagłego uświadomienia faktu końca boomu lat 20. Załamanie na giełdzie doprowadziło do dramatycznego spadku zaufania do gospodarki i do znacznego ubytku w majątkach osobistych milionów obywateli. Amerykanie zaczęli oszczędzać i nawet ci, którzy osiągnęli większe dochody, nie byli skłonni do robienia większych zakupów konsumpcyjnych. Spadek planowanych wydatków również nakręcał spiralę recesji. Wiele banków upadło, co spowodowało znaczną redukcję podaży pieniądza i popytu konsumpcyjnego finansowanego kredytem. Z powodu wzrostu ryzyka udzielania pożyczek wzrosły stopy procentowe, co wywołało dalsze ograniczenie inwestycji.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 296; A. H. Meltzer, *Monetary and Other Explanations of the State of the Great Depression*, „Journal of Monetary Economics” 1976, Vol. 2, Issue 1, s. 455–470. System Rezerwy Federalnej został utworzony na mocy ustawy Kongresu w 1913 roku. Składa się on obecnie z dwunastu rejonowych Banków Rezerwy Federalnej i jest zarządzany przez siedmioosobową Radę Gubernatorów mianowaną przez prezydenta. Podstawową funkcją Systemu Rezerwy Federalnej jest formułowanie i prowadzenie polityki monetarnej. System Rezerwy Federalnej funkcjonuje również jako bank centralny Stanów Zjednoczonych.

<sup>6</sup> Cyt. za: W. Morawski, *Historia kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003, s. 120.



ale w powiększeniu obszarów ubóstwa, nędzy, spadku poziomu życia milionów ludzi na świecie. Kryzys przyczynił się też do wzrostu ekstremalnych ruchów politycznych – zarówno lewicowych, jak i prawicowych, zwłaszcza w Niemczech. Wielki kryzys 1929–1933 był katastrofą, która objęła Amerykę i cały świat zachodni. Zgodnie z doktryną liberalną nie powinien się w ogóle zdarzyć w gospodarce rynkowej w myśl dogmatu, że w czasie załamania gospodarczego bezrobocie wpływa na obniżenie płac, w związku z czym przedsiębiorcy mogą zatrudnić więcej pracowników i bezrobocie zanika. Rzeczywistość w latach 30. wyglądała inaczej. W wielu przypadkach wytwarzanie czegokolwiek było bezcelowe, gdyż na produkowane wyroby nie było popytu. Zygmunt Bauman określił ten okres jako *grobową ciszę*, w której Kongres rozpoczął *okres New Deal będący rewolucją w sferze zasad i przyznaniem się do faktu, że żywiolowi wolnego rynku nie można ufać*<sup>7</sup>.

W opinii wielu ekonomistów i historyków wielka depresja była wydarzeniem przełomowym w historii gospodarczej świata nie tylko z powodu głębokości załamania gospodarczego. Po raz pierwszy bowiem wystąpiły zjawiska, z którymi nie mógł poradzić sobie mechanizm rynkowy, co w efekcie doprowadziło do odejścia od liberalnej polityki gospodarczej na rzecz interwencjonizmu państwowego i procesu etatyzacji gospodarki. Politycznym efektem kryzysu było osłabienie lub upadek demokracji parlamentarnej w wielu krajach oraz pojawienie się systemów totalitarnych na czele z reżimem nazistowskim w Niemczech.

Kolejnym globalnym kryzysem była recesja gospodarcza lat 70. XX wieku, która zakończyła trwający od lat 50. *złoty wiek* kapitalizmu. Pierwsze sygnały o zbliżającym się końcu ery złotego wieku ponownie nadeszły ze Stanów Zjednoczonych. Rosnące wydatki związane z przedłużającą się wojną w Wietnamie spowodowały między innymi drukowanie *pustych* dolarów przez rząd amerykański, co osłabiło ich pozycję na światowym rynku walutowym. W sierpniu 1971 roku prezydent Richard Nixon podjął historyczną decyzję o zawieszeniu złotego parytetu dolara. Doprowadziło to do upadku systemu z Bretton Woods<sup>8</sup>. Z kolei kryzys naftowy w 1973 roku przeniósł się na pra-

<sup>7</sup> Cyt. za: Z. Bauman, *Wizje ludzkiego świata*, Warszawa 1964, s. 158.

<sup>8</sup> Na konferencji w Bretton Woods w lipcu 1944 roku, która stworzyła podwaliny powojennego międzynarodowego ładu gospodarczego, podjęto decyzję o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) oraz Banku Światowego (BŚ). Głównym celem MFW miało być stworzenie stabilnego systemu walutowego, który ułatwił rozwój i wzrost wymiany międzynarodowej. Głównym źródłem rezerw i płynności systemu walutowego miało być złoto albo dolary amerykańskie wymieniane na złoto przez System Rezerwy Federalnej. Stany Zjednoczone wzięły na siebie obowiązek wymiany



wie wszystkie obszary gospodarki krajów wysoko uprzemysłowionych i był wydarzeniem, które na trwałe naruszyło fundament ładu gospodarczego skonstruowanego po II wojnie światowej. Pod koniec 1973 roku państwa należące do Organizacji Krajów Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC), pod pretekstem ukarania krajów Zachodu za poparcie Izraela w wojnie Jom Kippur, wprowadziły embargo na dostawy ropy naftowej do niektórych państw kapitalistycznych, podniosły jej cenę oraz ograniczyły wydobycie. W ciągu dwóch miesięcy cena ropy wzrosła z 5 do 17 dolarów za baryłkę<sup>9</sup>. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że rozwój gospodarczy okresu powojennego w krajach Zachodu opierał się na taniej ropie naftowej i innych tanich surowcach. Począwszy od 1973 roku cena ropy systematycznie wzrastała, co na początku lat 70. doprowadziło do gwałtownego wzrostu inflacji w krajach wysoko rozwiniętych<sup>10</sup>. Gospodarki narodowe weszły na ścieżkę wielkich niestabilności. Poziom inflacji i bezrobocia osiągnął niespotykane od czasów wielkiego kryzysu rozmiary, a świat pogrążył się w największej recesji od zakończenia II wojny światowej. Lata 70. XX wieku zapoczątkowały również serię przemian gospodarczych i politycznych, które stanowiły coraz większe wyzwanie dla głównego nurtu współczesnej ekonomii i które dostarczyły argumentów zwolennikom rynku. W odpowiedzi na recesję gospodarczą rządy krajów wysoko rozwiniętych wprowadziły szereg działań o charakterze neoliberalnym. W Stanach Zjednoczonych działania naprawcze przyjęły nazwę reaganomiki, a w Wielkiej Brytanii – thatcheryzmu<sup>11</sup>. Pod presją czołowych państw kapitalistycznych (głównie Stanów Zjednoczonych) i międzynarodowych instytucji finansowych (MFW i BŚ) kraje rozwijające się przyjęły rozwoje programy dostosowawcze. Kryzys polityki interwencjonistycznej opartej na keynesizmie spowodował reaktywację postulatów, że w sferze gospodarczej uniwersalne rozwiązania powinny być oparte na prywatnej własności i mechanizmie rynkowym, a w sferze politycznej uniwersalnym systemem powinna być demokracja. W świetle późniejszych wydarzeń związanych z transformacją gospodarczą po 1989 roku nadzieje

---

każdej waluty na złoto przy utrzymaniu stałej ceny 35 dolarów za uncję złota. Kursy walut narodowych mogły się wahać wokół ustalonego kursu parytetowego w wysokości +/- 1% – *The Role and the Function of IMF*, International Monetary Fund, Washington D.C. 1985, s. 2–8; S. Miklaszewski (i. in.), *Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku*, Warszawa 2002, s. 90–94.

<sup>9</sup> R. M. Solow, J. B. Taylor, *Inflacja, bezrobocie a polityka monetarna*, Warszawa 2002, s. 70–87.

<sup>10</sup> T. T. Kaczmarek, *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Warszawa 2009, s. 134–135.

<sup>11</sup> D. Harvey, *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford, 2007, s. 154.



na szybkie zaadaptowanie zachodniego modelu gospodarczego i politycznego przez rynki wschodzące okazały się przedwczesne<sup>12</sup>.

Kryzys azjatycki, który rozpoczął się na początku lipca 1996 roku w Tajlandii, był jednym z największych kryzysów, który z Azji Południowo-Wschodniej (Tajlandii, Malezji, Korei Południowej, Filipin, Indonezji) rozprzestrzenił się na Rosję i Amerykę Łacińską oraz zagroził całemu światu. Kryzys zaskoczył większość obserwatorów, którzy przewidywali dalszy szybki wzrost gospodarczy państw Azji Południowo-Wschodniej, od trzydziestu lat rozwijających się szybciej niż jakikolwiek inny region świata, a także wykazujących się większą stabilnością koniunkturalną. Wzrost dochodów społeczeństwa i zmniejszenie poziomu ubóstwa były w powyższym okresie bezprecedensowe w stosunku do innych regionów. Wysokie stopy oszczędności, duże inwestycje państw w oświatę i nowoczesna polityka przemysłowa uczyniły ten region gospodarczy jednym z najprężniejszych na świecie. Kraje azjatyckie położyły nacisk na rozwój eksportu i liberalizację handlu, ale proces ten przebiegał stopniowo w miarę powstawania nowych miejsc pracy w gałęziach proeksportowych. Również liberalizacja rynków finansowych przebiegała powoli, bez wielkiego nacisku na prywatyzującą. Rządy państw wschodnioazjatyckich za jeden ze swoich priorytetów uznały rozwój przemysłu i nastawiły się na ograniczenie nierówności społecznych tworząc w ten sposób klimat sprzyjający inwestycjom i wzrostowi gospodarczemu<sup>13</sup>.

Najbardziej zaskoczył ekonomistów i polityków kryzys w Korei Południowej, ponieważ na początku lat 90. XX wieku zagraniczni inwestorzy pozytywnie oceniali sytuację gospodarczą i prowadzoną przez to państwo politykę makroekonomiczną<sup>14</sup>. Deficyt budżetowy utrzymywał się na niskim poziomie, stabilna polityka monetarna powstrzymywała inflację, a polityka handlowa zorientowana była na eksport. Jedynie sektor finansowy w Korei miał strukturalne słabości, ponieważ, podobnie jak w innych szybko rozwijających się państwach azjatyckich, nie instytucjonalizował się równoległe z rozwojem gospodarki. Odpowiedzią międzynarodowych instytucji finansowych było opracowanie nowego programu dopasowania strukturalnego, w następstwie którego MFW pożyczył Korei około 27 miliardów dolarów. W rezultacie kryzysu 1997 roku koreański won został zdewaluowany o około

<sup>12</sup> J. Godłów-Legiędź, *Ekonomia i mechanizm rynkowy w świetle kryzysu finansowego*, [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem*, K. Raczkowski (red.), Warszawa 2012, s. 19–20.

<sup>13</sup> J. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004, s. 91–94.

<sup>14</sup> S. H. Kim, *The political origins of South Korea's economic crisis: Is democratization to blame?*, "Democratization" 2000, nr 7, s. 83–99.



80%, Korea zgodziła się na program dostosowawczy i warunki zaproponowane przez MFW, a większość ekonomistów przyznała wtedy, że zabezpieczenie płynności finansowej Korei było korzystne, ponieważ rząd koreański nie dysponował żadnymi rezerwami walutowymi<sup>15</sup>.

Odpowiedzią na kryzys finansowy w Azji w latach 1997–98 było ustanowienie przez MFW standardów regulujących zachowanie się rynków krajów rozwijających się. Te standardy zawarte zostały w jedenastu modułach w *Raportach MFW na temat Przestrzegania Standardów i Przepisów (Reports on the Observance of Standards and Codes – ROSCs)*<sup>16</sup>. Zasady ROSCs obejmowały kilka najważniejszych elementów, a mianowicie zwiększenie liczby danych statystycznych przekazywanych instytucjom finansowym, działanie w zakresie polityki fiskalnej, prowadzenie przejrzystej polityki monetarnej i finansowej, odpowiedni nadzór bankowy i ubezpieczeniowy, stosowanie narzędzi regulujących i chroniących rynek, odpowiedni system płatności, zarządzanie korporacyjne, międzynarodowe standardy rachunkowości, audyty oraz prawo upadłościowe<sup>17</sup>. Każdy z powyższych elementów zawierał wynegocjowane i uzgodnione standardy międzynarodowe mające być wzorem dla podejmowania przez państwo określonych działań w określonym obszarze. Innowacyjność ROSCs polegała na tym, że zwiększała i wzmacniała kontrolę w sektorze publicznym oraz znalazła zastosowanie w państwach *wschodzących*<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> S.-J. Lee, T. Han, *The Demise of “Korea, Inc.”: Paradigm Shift in Korea’s Developmental State*, “Journal of Contemporary Asia” 2006, t. 36, nr 3, s. 306–320.

<sup>16</sup> ROSCs zostały utworzone w celu znalezienia metod i sposobów na stabilizację międzynarodowego systemu finansowego oraz kontroli stosowania zasad otwartej gospodarki rynkowej przez rynki wschodzące (*emerging markets*). Wydaje się jednak, że powstały one głównie w celu ochrony interesów inwestorów zagranicznych oraz głównych inwestorów narodowych, ponieważ podkreślają znaczenie akcjonariatu w stosunku do innych form zarządzania korporacyjnego. Kryzys azjatycki 1997–1998 wywołał również szeroką debatę na temat przeciwdziałania w przyszłości kolejnym kryzysom w międzynarodowym systemie finansowym. Stany Zjednoczone i zdominowane przez USA międzynarodowe instytucje finansowe zaproponowały zasady niezagrażające założeniom swobodnego przepływu kapitału i zmniejszeniu pozycji i znaczenia MFW. Bank Światowy przekonywał, że zmiany w polityce gospodarczej państw Południa są konieczne, jeśli chcą one uczestniczyć aktywnie i z powodzeniem w konkurencyjnej i otwartej globalnej gospodarce kapitalistycznej. Zob. S. Soederberg, *The promotion of “Anglo-American” corporate governance in the South: who benefits from the new international standard?*, “Third World Quarterly” 2000, t. 24, nr 1, s. 7–20; *IMF Survey*, 26 (1), IMF, Washington DC 1997.

<sup>17</sup> [www.imf.org/external/np/rosc/2000/stand.htm](http://www.imf.org/external/np/rosc/2000/stand.htm).

<sup>18</sup> Zarządzanie korporacyjne według definicji OECD oznacza taką strukturę organizacyjną korporacji, za pomocą której akcjonariusze, menedżerowie i dyrektorzy ustalają główne cele przedsiębiorstwa, środki do ich realizacji i kontrolę realizacji celów, co ma zapewnić zwrot zaangażowanych nakładów finansowych.



Kryzys finansowy, który rozpoczął się w 2007 roku w Stanach Zjednoczonych, okazał się sporym zaskoczeniem i stał się źródłem ogromnej niepewności w całej gospodarce światowej. Proces ratowania wielkich instytucji finansowych zapobiegł wprawdzie gwałtownemu przekształceniu się kryzysu na rynkach finansowych w kryzys w sferze realnej gospodarki na skalę wielkiego kryzysu lat 30. XX wieku, ale splot trudności o charakterze ekonomicznym i politycznym po raz kolejny podważył przekonanie o postępie w kwestii teoretycznego wyjaśniania procesów gospodarczych i kierowania nimi. Kryzys podważył wiarę w mądrość doradców i ekspertów ekonomicznych i zwrócił uwagę na fakt, że odpowiedzialność polityczna za dokonywane wybory ekonomiczne w warunkach demokracji na wzór Zachodu jest mniej czytelna i przenoszona nawet na kolejne pokolenia<sup>19</sup>.

## 2. Kryzys 2008–2010

W latach 1989–2007 gospodarka światowa charakteryzowała się okresem względnego spokoju. Ceny większości dóbr pozostawały stabilne, poziom inflacji w krajach wysoko rozwiniętych był względnie niski. Nie notowano też poważnych wstrząsów politycznych czy społecznych. Główną siłą napędową gospodarki światowej pozostawały Chiny oraz kraje Azji Południowo-Wschodniej. Stany Zjednoczone, poza krótkim spowolnieniem dynamiki wzrostu z początku XXI wieku, odnotowywały coraz lepsze wskaźniki makroekonomiczne. W tym samym czasie Unia Europejska, a zwłaszcza wspólny obszar walutowy, przechodziła wyraźny kryzys strukturalny i tempo jej wzrostu zaczęło wyraźnie odstawać od Stanów Zjednoczonych i tym bardziej Chin. W rzeczywistości jednak, zwłaszcza po 2002 roku, narastało ryzyko gospodarowania i pojawiły się olbrzymie nierówności społeczne nawet w najbogatszych krajach<sup>20</sup>.

Pierwsze symptomy globalnego kryzysu pojawiły się w 2006 roku w Stanach Zjednoczonych w postaci gwałtownie spadającej liczby sprzedawanych nieruchomości. Pęknięcie banki hipotecznej było nieuniknione, ponieważ ceny domów osiągnęły niespotykany dotąd poziom. Kiedy spowolnił wzrost gospodarczy, ceny nieruchomości gwałtownie spadły, a kredytobiorcy kredytów hipotecznych nagle spostrzegli, że nie są w stanie ich spłacić. Banki pożyczające pieniądze stanęły przed perspektywą straty dziesiątków miliardów dolarów. W początkowym etapie pęknięcia banki nikt dokładnie nie wiedział,

<sup>19</sup> J. Godłów-Legiędź, op. cit., s. 19–20.

<sup>20</sup> M. Geise, M. E. Szatlach, *Odłony kapitalizmu*, Bydgoszcz 2011, s. 162.



z jakimi problemami będą się borykać banki, ponieważ samo zrozumienie instrumentów finansowych było trudne nawet dla finansistów. W efekcie instytucje finansowe – stojąc w obliczu kryzysu globalnego – przestały pożyczać sobie pieniądze. W ten sposób pojawił się kryzys kredytowy oznaczający nagłe zmniejszenie się płynności na rynkach finansowych. Wiadomo, że rynki finansowe i instytucje kredytowe spełniają bardzo istotną rolę we współczesnej gospodarce. Działalność gospodarcza zależy praktycznie od ciągłego udzielania i zaciągania pożyczek. W literaturze kryzys kredytowy porównywany jest do ataku serca – jeśli nie zostanie szybko zdiagnozowany i leczony, unieruchamia cały system gospodarczy. Dlatego też rządy wielu państw zaczęły *pompować* miliardy dolarów w prywatne banki w nadziei na pobudzenie procesu kredytowania działalności gospodarczej. Jednocześnie pojawiły się negatywne komentarze dotyczące głupoty, arogancji oraz złej analizy finansowej głównych bankierów, polityków i audytorów. Zaczęto wskazywać na rażące oszustwa i korupcję głównych graczy finansowych, bagatelizujących strukturalne cechy współczesnej gospodarki światowej. *To, co widzimy teraz, wygląda jak bardzo spowolniona katastrofa*, powiedział James Boughton, historyk z Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Alan Greenspan, były szef FED, nazwał ten kryzys *takim, który zdarza się raz na sto lat*<sup>21</sup>.

Mechanizm współczesnego kryzysu finansowego można opisać opierając się na koncepcji powstawania baniek spekulacyjnych Charlesa Kindlebergera, którą przedstawił Witold Kasperkiewicz w artykule *Obecny kryzys finansowy – przyczyny i terapia*<sup>22</sup>. Według Kindlebergera kryzys jest procesem składającym się z pięciu następujących po sobie faz. Pierwszą z nich jest *powstanie nowych propozycji*. Przyjmują one postać np. innowacyjnego produktu czy rewolucyjnej technologii. Nową propozycją w przypadku kryzysu 2007 roku była sekurytyzacja kredytów mieszkaniowych poprzez nowy instrument finansowy znany jako zobowiązanie zabezpieczone długiem – CDO (*Collateralized Debt Obligation*). Banki hipoteczne zakładały, że ceny domów mogą spaść, co spowoduje, że ich klienci staną się niewypłacalni. Dlatego też pozbywały się ryzyka związanego z udzielaniem kredytów subprime<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Cyt. za: B. Gökyay, D. Whitman, *Lineages of the 2008–10 global economic crisis: exposing shifts in the world economic order*, „Journal of Balkan and Near Eastern Studies” 2010, t. 12, nr 2, s. 126–140.

<sup>22</sup> W. Kasperkiewicz, *Obecny kryzys finansowy – przyczyny i terapia*, [w:] *Współczesny kryzys gospodarczy. Przyczyny, przebieg, skutki*, J. L. Bednarek, S. I. Bukowski, J. Misala (red.), Warszawa 2011, s. 34–35.

<sup>23</sup> Tak nazwane zostały kredyty udzielane klientom, którzy dysponują niskimi dochodami lub niską wiarygodnością kredytową.



Prawa do przychodów z przyszłych spłat tych kredytów sprzedawano bankom, a właściwie tworzonemu przez banki specjalnym funduszom inwestycyjnym – SPV (*Special Purpose Vehicles*), które zamieniały je na papiery wartościowe sprzedawane inwestorom na rynkach finansowych. Niestety, obligacje CDO były *zawirusowane*, ponieważ w części powstały w wyniku sekurytyzacji niepewnych kredytów z rynku subprime oraz nie można było nimi obracać na rynku wtórnym. W związku z tym nie miały ceny rynkowej, a ich wartość szacowano na podstawie zawodnych modeli matematycznych. Gdy uznano, że modele te nie sprawdziły się, popyt na obligacje CDO wygasł. Banki zostały z dużymi zapasami bezwartościowych papierów, których nikt już nie chciał kupić. Drugą fazę bańki spekulacyjnej stanowi *ekspansja kredytu*. Do ekspansji tej przyczyniła się łagodna polityka pieniężna prowadzona przez System Rezerwy Federalnej, który począwszy od stycznia 2001 roku obniżał bazowe stopy procentowe z 6% do najniższego od czasów II wojny światowej poziomu 0–0,25%. Spowodowało to ogromny wzrost ilości zaciąganych kredytów i gwałtowne zadłużanie się podmiotów gospodarczych, a zwłaszcza gospodarstw domowych. Bańka spekulacyjna na rynku nieruchomości polegała na tym, że łatwy dostęp do kredytów hipotecznych spowodował zwiększenie liczby kredytobiorców pomimo rosnących cen domów. Ponieważ dla niektórych klientów raty nadal były zbyt wysokie, wynajdowano sposoby, aby jeszcze bardziej obniżyć wstępne warunki pozwalające na zaciągnięcie pożyczki. Wydawało się, że stały wzrost cen domów pozwoli ich nabywcom na refinansowanie zaciągniętych kredytów. Co więcej, kredytów hipotecznych udzielano również klientom określanym jako NINJA (*no income, no job, no assets*), czyli osobom bez dochodów, pracy i jakiegokolwiek zastawu dla banku. Ekspansja kredytu prowadziła do powstania kolejnego etapu – *manii spekulacji*. Wielu właścicieli nieruchomości uwierzyło, że wzrost wartości domów jest procesem naturalnym i długotrwałym. Zaczęli oni wykorzystywać niskie stopy procentowe do refinansowania zaciągniętych kredytów i uzyskania gotówki ze swoich domów. W szczytowym momencie bańki spekulacyjnej między październikiem a grudniem 2005 roku wartość nowo zaciągniętych kredytów hipotecznych wzrosła o 1,1 bln dolarów, podnosząc ich całkowitą wartość do nieprawdopodobnej kwoty 8,66 bln dolarów, co stanowiło 69,4% PKB. *Niebezpieczna sytuacja*, kolejna faza bańki, pojawiła się w momencie gwałtownej zmiany na rynkach finansowych. Bańka kredytów hipotecznych została po raz pierwszy nakłuta w 2006 roku w Kalifornii, Arizonie i Florydzie, czyli w regionach najbardziej intensywnego udzielania kredytów subprime. Kredytobiorcy, których kondycja finansowa była uzależniona od szybkiego wzrostu cen domów i niskich stóp procentowych,



stanęli nagle w obliczu spadających cen i rosnących rat kredytów. Kończącą fazą w bańce spekulacyjnej jest *załamanie i panika*, polegające na gwałtownej wyprzedaży aktywów. Pierwsze załamanie miało miejsce w lipcu 2007 roku, kiedy dwa fundusze hedgingowe Bear Stearns, które posiadały prawie 10 mld dolarów w hipotecznych listach zastawnych, straciły odpowiednio 90% i 100% swojej wartości. Kiedy okazało się, że wspomniane fundusze nie są w stanie określić swojej faktycznej wartości, liczne banki i instytucje finansowe uznały, że narażone są na negatywne oddziaływanie toksycznych kredytów subprime. Cały mechanizm przestał działać w momencie pogorszenia się w latach 2006–2007 koniunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. W celu uniknięcia inflacji FED musiał podnieść stopy procentowe, co spowodowało niewypłacalność kredytobiorców i przeniosło tym samym ryzyko spłaty kredytu na inwestorów. Nastąpił drastyczny spadek popytu na instrumenty finansowe, które posiadały zabezpieczenie w pożyczkach<sup>24</sup>.

To, co stało się w pierwszej dekadzie XXI wieku na globalnym rynku finansowym, nie wynikało z przypadku. Proces istotnej deregulacji został zapoczątkowany w 1971 roku w Wielkiej Brytanii i otwierał proces likwidacji ilościowych ograniczeń maksymalnego poziomu oprocentowania depozytów i aktywów banków. Ustanowiona w tym celu ustawa o konkurencji i kontroli kredytów (*Competition and Credit Control Act*) likwidowała bezpośrednio instrumenty kontroli udzielanych kredytów oraz pozwalała bankom na stosowanie agresywnej polityki konkurencji. Przyjęte w latach 80. rozwiązania ustawowe i organizacyjne doprowadziły do uwolnienia spod kontroli instytucji pożyczkowo-oszczędnościowych. Brak analizy ryzyka inwestowanych środków finansowych oraz chciwość i wiara w wolny rynek doprowadziły do upadku w 1990 roku wielu spółek, a ówczesne koszty bankructw szacowano na 124 mld dolarów<sup>25</sup>. W 1998 roku powstała największa w historii

<sup>24</sup> K. Raczkowski, *Zagrożenia i konsekwencje globalnego kryzysu finansowego w XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem*, K. Raczkowski (red.), Warszawa 2012, s. 166–169. Wartość kredytów subprime wzrosła z 30 mld dolarów do 600 mld w 2006 roku. Kredytobiorca mógł otrzymać kredyt na preferencyjnych zasadach, o stałym i niskim procentowaniu, które miało obowiązywać przez czas 2–3 lat. Po okresie oprocentowanie miało wzrosnąć, przechodząc w poziom zmienny, na skutek równoległego wzrostu cen nieruchomości na rynku, co pozwalało na dalsze refinansowanie kredytu. Banki z góry założyły, że są to kredyty dla mniej wiarygodnych obywateli (osiągających mniejsze dochody), które nie dawały gwarancji spłaty przy podwyższonym oprocentowaniem, bez konieczności refinansowania. Jednakże banki były błędnie przeświadczone o corocznym wzroście cen nieruchomości.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 154–156. Pierwszym deregulatorem za czasów prezydentury Ronalda Reagana (1981–1989) był profesor Uniwersytetu Harvarda, Martin Feldstein, który w latach 1982–1984 przewodniczył zespołowi doradców ekonomicznych. Osobami, które



instytucja finansowa świata – CitiGroup. Jako konglomerat zaczęła świadczyć usługi bankowe, brokerskie i ubezpieczeniowe i tym samym obaliła obowiązującą od 1933 roku ustawę *Glass-Steagall Act* zakazującą łączenia bankowości komercyjnej z inwestycyjną. W 1999 roku uchwalono ustawę *Gramm-Leach-Bliley Act*, która dopuszczała tworzenie holdingów finansowych i otwierała drogę do podobnych fuzji w przyszłości. Było to przyzwolenie na gigantyczny wzrost ryzyka prowadzonych przez instytucje finansowe operacji finansowych<sup>26</sup>.

Przyczyn kryzysu finansowego poszukuje się przede wszystkim w podejściu neoliberalnym i ekonomii neoklasycznej<sup>27</sup>. W literaturze zgodnie akcentuje się, że do kryzysu przyczynił się niekontrolowany rozwój bańki spekulacyjnej na rynku nieruchomości i na rynku kapitałowym. Dostrzega się również związek tych procesów z polityką pieniężną, brakiem regulacji nowych instrumentów finansowych oraz niedostatecznym nadzorem systemu bankowego. Wszystkie te czynniki związane były z ogromną nierównowagą międzynarodowych przepływów kapitałowych i rosnącym zadłużeniem zarówno sektora prywatnego, jak i publicznego. W latach 1990–2010 globalny dług publiczny wzrósł o prawie 25 bln dolarów, osiągając poziom 41,1 bln dolarów, co stanowiło w 2010 roku 69% światowego PKB. W latach 1990–2000 światowy dług publiczny w stosunku do PKB wzrósł o 3%, a w latach 2000–2010 o 23%. W 2010 roku 80% wzrostu ogólnego zadłużenia na świecie było skutkiem wzrostu długów publicznych. Lata 2000–2010 były także okresem rosnącego w większości krajów zadłużenia gospodarstw domowych i zadłużenia prywatnego sektora finansowego. Ogólne zadłużenie (suma długów sektora publicznego i prywatnego) w najbardziej rozwiniętych krajach zwiększyło się z około 200% PKB w 1995 roku do ponad 300% PKB w 2008 roku<sup>28</sup>.

Obok braku odpowiednich regulacji na rynku finansowym, wśród przyczyn kryzysu wskazuje się brak dyscypliny rynkowej. Brak regulacji oznacza niewywiązywanie się państwa z funkcji instytucjonalno-prawnej, brak dyscypliny rynkowej dotyczy lekceważenia przez kredytodawców i kredytobiorców swoich ograniczeń budżetowych i braku umiejętności właściwego oszacowania ryzyka decyzji dotyczących konsumpcji, inwestycji i korzystania ze środków obcych w okresie rosnącej nierównowagi makroekonomicznej oraz

---

przyczyniły się do deregulacji, były: Alan Greenspan (mianowany na szefa FED jeszcze za czasów Reagana w 1987 roku), Robert E. Rubin (sekretarz skarbu USA w latach 1995–1999 oraz Larry Summers (profesor ekonomii, sekretarz skarbu USA w latach 1999–2001).

<sup>26</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>27</sup> J. Godłów-Legiędź, *Ekonomia i mechanizm rynkowy...*, op. cit., s. 52.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 53–55.



rozwoju nowych instrumentów finansowych. Złudzenie rosnącego bogactwa podtrzymywało konsumpcję, a system bankowy w sposób nieomal nieograniczony dostarczał środków na realizację inwestycji na rynku mieszkaniowym i kapitałowym. Postępowano tak, jakby sfera finansowa mogła być stałą podstawą wzrostu bogactwa i dobrobytu. Janina Godłów-Legiędź postawiła istotne pytania – kto zawiódł najbardziej? czy uczestnicy gry rynkowej czy twórcy reguł tej gry? oraz jakie błędy popełnili jedni i drudzy?. W jej opinii podstawowymi błędami twórców reguł gry była błędna polityka pieniężna i brak regulacji rynków nowych instrumentów finansowych<sup>29</sup>. Z jednej strony niskie stopy procentowe podtrzymywały boom na rynku nieruchomości i rynkach finansowych, ale z drugiej brak ograniczeń w tworzeniu nowych instrumentów finansowych przyczynił się do powstania nowego narzędzia kreacji pieniądza za pomocą sekurytyzacji. Sekurytyzacja<sup>30</sup> oznaczała przewracanie długookresowego powiązania między bankiem a kredytobiorcą oraz zanik kontroli wiarygodności pożyczkobiorców. W ten sposób wzrosła podaż pieniądza pozostająca w części poza kontrolą banku centralnego nie tylko wskutek świadomej decyzji władz monetarnych (niskie stopy procentowe), ale także w wyniku powiększania dalszej akcji kredytowej poza bankiem centralnym (sekurytyzacja). Jednocześnie rosło ryzyko w całym systemie ekonomicznym<sup>31</sup>. Błędy polityki pieniężnej i brak regulacji sprzyjały z kolei błędnym decyzjom uczestników gry rynkowej – błędnej ocenie własnych możliwości i ryzyka, nadmiernej skłonności do konsumpcji, uleganiu spekulacyjnej gorączce, krótkookresowej perspektywie podejmowanych decyzji oraz niedostatecznemu poczuciu osobistej odpowiedzialności<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 56.

<sup>30</sup> Sekurytyzacja oznacza tworzenie nowych aktywów finansowych na podstawie przyszłych strumieni należności z tytułu udzielonych kredytów, głównie hipotecznych, a następnie wykorzystywanie uzyskanych środków kontynuowania akcji kredytowej.

<sup>31</sup> J. Godłów-Legiędź, *Ekonomia i mechanizm rynkowy...*, op. cit., s. 57.

<sup>32</sup> Konrad Raczkowski przedstawia szereg celowych i niezgodnych z prawem działań instytucji finansowych w zakresie prania brudnych pieniędzy, oszukiwania i okradania własnych klientów czy fałszowania ksiąg rachunkowych. Wśród nich wymienia Citibank, który pomagał Raúlowi Salinasowi de Gortariemu (bratu byłego prezydenta Meksyku) w akcji wyprowadzenia z Meksyku 100 mln dolarów pochodzących z handlu narkotykami; bank szwajcarski, Credit Suisse, który przez około 20 lat dopuszczał się prania pieniędzy z Iranu w celu przekazywania na finansowanie irańskiego programu atomowego; Fannie Mae, która w celu przyciągnięcia większej liczby klientów zawyżyła własne zyski o 1 mld dolarów, stosowała kreatywną księgowość oraz prowadziła silny i sponsorowany lobbing polityczny; JP Morgan, który przekupywał urzędników państwowych i został też oskarżony o świadome przyzwolenie na oszustwa Bernarda Madoffa. Z kolei Riggs Bank prał pieniądze Augusta Pinocheta – chilijskiego dyktatora, pomagając alokować środki



Podsumowując, u źródeł współczesnego kryzysu finansowego leży spłot różnorodnych przyczyn, których nie da się wytłumaczyć w kategoriach jednej konwencjonalnej teorii ekonomii. Formułowane są różne tezy wyjaśniające źródła obecnego kryzysu. Zwolennicy neoliberalizmu głoszą pogląd, że główną odpowiedzialność za zjawiska kryzysowe ponoszą nie rynki finansowe, lecz działania władz publicznych w Stanach Zjednoczonych, a także chciwość i brak kompetencji na szczytach wielkich korporacji finansowych. Eksponują oni przede wszystkim łagodną politykę gospodarczą prowadzoną przez FED i zaniechanie elementarnego nadzoru nad działalnością instytucji finansowych. Przyczyny kryzysu tkwią w sferze polityki rządów i banków centralnych, a nie w niedoskonałościach rynków finansowych. Ponadto wyrażone jest przekonanie, że obecny kryzys jest – podobnie jak poprzednie – procesem samo-naprawiania się kapitalizmu, który eliminuje podmioty niesprawne i wzmacnia silniejsze. Z tym poglądem koresponduje stanowisko akcentujące kluczowe znaczenie patologicznego mechanizmu współpracy między licznymi instytucjami amerykańskiego systemu finansowego i administracją państwa<sup>33</sup>.

finansowe na 125 kontaktach w Stanach Zjednoczonych. Bank ten rejestrował też firmy słu-  
py nieposiadające własnych aktywów w celu zatuszowania prowadzenia operacji prania  
pieniędzy. Firma UBS prowadziła doradztwo w zakresie pomocy w unikaniu płacenia  
podatków dla najbogatszych Amerykanów. JP Morgan oraz Goldman Sachs pomagały  
rządowi Grecji w przeprowadzaniu nielegalnych i nieuczciwych operacji, których zadaniem  
było ominięcie kryteriów z Maastricht. Sztandarowym przykładem jest Henry Paulson,  
sprawujący w latach 1998–2006 funkcję dyrektora generalnego banku Goldman Sachs,  
który w 2004 roku osobiście interweniował jako dyrektor banku w Komisji Papierów  
Wartościowych i Giełd w sprawie złagodzenia kryteriów ostrożnościowych dźwigni finan-  
sowych, a który – już jako sekretarz skarbu USA od 2006 roku wprowadzał późniejszy  
plan ratunkowy dla gospodarki, w ramach którego przekazano miliardowe subwencje  
na ratowanie zagrożonych instytucji finansowych. Zob. K. Raczkowski, *Zagrożenia  
i konsekwencje globalnego kryzysu finansowego...*, s. 158–178.

<sup>33</sup> Symboliczny początek tej współpracy miał miejsce w 1938 roku, kiedy powstało  
Federalne Narodowe Stowarzyszenie Kredytów Hipotecznych (w skrócie Fannie Mae).  
Instytucja ta miała wspierać banki komercyjne w zakresie udzielania kredytów na  
budowę domów. W 1968 roku postanowiono sprywatyzować dochodową Fannie Mae  
w celu zdobycia środków na prowadzenie wojny w Wietnamie. W opinii polityków była  
to jednak decyzja błędna i w 1970 roku powołano Federalną Korporację Kredytów na  
Budowę Domów (w skrócie Freddie Mac), ale i ta instytucja została sprywatyzowana.  
Fannie i Freddie, korzystające z państwowych gwarancji kredytowych, nie są bankami,  
co powoduje, że odkupują one od banków komercyjnych pożyczki hipoteczne, łączą je  
w inne pakiety i zamieniają w papiery wartościowe, które następnie odsprzedają innym  
instytucjom finansowym. Zabezpieczeniem tych papierów są domy, stanowiące zastaw  
kredytów hipotecznych. W 1977 roku Kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił *Communi-  
ty Reinvestment Act*, który obliguje banki komercyjne do udzielania kredytów osobom  
o niskiej zdolności kredytowej. Banki nie chciały mieć w swoich portfelach ryzykownych  
kredytów i odsprzedawały je Freddie i Fannie. Kolejnym elementem sieci wzajemnych



Wielu ekonomistów wskazuje na związek obecnego kryzysu finansowego i gospodarczego z charakterem współczesnego kapitalizmu, którego główną cechą jest spektakularny wzrost roli kapitału spekulacyjnego. W tym kontekście często używa się określenia *globalne kasyno*, wprowadzonego przez amerykańskiego futurologa, Alvina Tofflera<sup>34</sup>.

Choć skala obecnego kryzysu nie przypomina tego z okresu 1929–1933, to jednak gospodarki wielu krajów ogarnęła recesja i fala pesymizmu, który oddziałuje na konsumentów i producentów. Banki, które prowadziły do tej pory ekspansywną i lekkomyślną politykę udzielania kredytów, obecnie dość radykalnie ograniczyły ich dopływ do gospodarki<sup>35</sup>.

Proces ratunkowy światowego systemu finansowego rozpoczął się w drugiej połowie 2008 roku. Pakiety ratunkowe, zastrzyki kapitałowe, wielkie fuzje, gwarancje rządowe stały się instrumentami stosowanymi i popieranymi przez polityków oraz prezesów wielkich spółek, którzy wcześniej sprzeciwiali się wszelkim ingerencjom państwa w rynek. Już na początku 2008 roku największe banki amerykańskie zostały dofinansowane kwotami od kilku do kilkunastu miliardów dolarów. We wrześniu 2008 roku FED dokapitalizował Fannie i Freddie, a następnie AIG kwotą 85 mld dolarów. W październiku 2008 roku ogłoszono w Stanach Zjednoczonych tzw. Plan Paulsona, polegający na dokapitalizowaniu banków i zwiększeniu płynności rynku kredytowego<sup>36</sup>. Plan zakładał przeznaczenie na ten cel 700 mld dolarów i dotyczył wykupienia przez rząd akcji i toksycznych aktywów banków, co miało być szansą na uniknięcie głębokiej recesji w realnej gospodarce. W lutym 2009 roku Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił plan stymulacyjny o wartości 837 mld dolarów, co stanowiło około 7% amerykańskiego PKB. Zakładał on ożywienie gospodarki amerykańskiej poprzez ograniczenie opodatkowania klasy średniej, obniżenie podatków dla firm, które wykupią swój dług po obniżonej cenie, wsparcie rynku nieruchomości i motoryzacji, inwestycje infrastrukturalne oraz dotacje na produkcję ekoenergii<sup>37</sup>.

---

zależności są agencje ratingowe, nadzorowane przez Komisję Papierów Wartościowych. Agencje te (Moody`s, Fitch i S&P`s) zajmują się szacowaniem ryzyka związanego z papierami wartościowymi. Ponieważ prawie wszystkie wyemitowane przez Freddie i Fannie papiery wartościowe miały najwyższe oceny ratingowe, po nadaniu im klauzuli wiarygodności, sprzedawano komercyjnym instytucjom finansowym, co spowodowało rozdmuchanie spekulacyjnej bańki. W. Kasperkiewicz, op. cit., s. 36.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 37.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 33.

<sup>36</sup> D. C. Wheelock, *Lessons Learned? Comparing the Federal Reserve's Responses to the Crises of 1929–1933 and 2007–2009*, „Review” 2010, t. 92 wyd. 2, s. 89–107.

<sup>37</sup> W. Kasperkiewicz, op.cit., s. 38.



Globalny kryzys finansowy, mimo podjętych olbrzymich działań naprawczych, wciąż ma istotny wpływ na gospodarkę Stanów Zjednoczonych, krajów Europy i większości świata. Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, doprowadził on do poważnych niestabilności makroekonomicznych. Od 2007 roku wartość głównego barometru mierzącego nastroje amerykańskich konsumentów, Michigan Sentiment, systematycznie spadała<sup>38</sup>. W krytycznym momencie, w styczniu 2009 roku, jego poziom był zbliżony do najniższego z drugiej połowy lat 70. Pogarszające się nastroje konsumentów prowadziły do gwałtownego spadku konsumpcji, a skala i trwałość tego zjawiska powodowały głęboką zapaść rynku wewnętrznego. Od połowy 2008 roku do listopada 2009 roku wystąpiło ujemne tempo zmian w konsumpcji indywidualnej. Należy podkreślić, że od początku lat 80. w gospodarce amerykańskiej nigdy nie wystąpił tak gwałtowny i długotrwały spadek tej wielkości. Panuje przekonanie, że niskie tempo wzrostu konsumpcji w amerykańskich gospodarstwach domowych może powodować długotrwałą stagnację gospodarczą. Gwałtowne załamanie rynku papierów wartościowych spowodowało drastyczne pogorszenie sytuacji materialnej wielu gospodarstw domowych, które opierały swoje budżety w dużej części na dochodach finansowych. Spadek popytu wewnętrznego spowodował spadek PKB. W 2008 roku roczne tempo wzrostu gospodarczego wyniosło 0,4%, z tym, że w czwartym kwartale nastąpił spadek PKB o ponad 6% i był to najgorszy wynik od zakończenia II wojny światowej. Depresja gospodarcza przyczyniła się do gwałtownego spadku popytu na pracę. Liczba bezrobotnych od początku 2008 roku do końca 2009 roku zwiększyła się o około 7,3 mln osób. Stopa bezrobocia w ostatnim kwartale 2009 roku przekroczyła 10%<sup>39</sup>. Ten gwałtowny proces spadku zatrudnienia przyczynił się do dalszego pogorszenia nastrojów w społeczeństwie amerykańskim. Dramatycznie pogorszyła się sytuacja finansowa amerykańskich rodzin, zwłaszcza klasy średniej i warstw uboższych. Siła nabywcza dochodów do dyspozycji wielu Amerykanów oraz wartości zgromadzonych przez nich kapitałów (nieruchomości, papiery wartościowe) drastycznie spadały. Z danych opublikowanych przez FED wynika, że wartość zgromadzonego przez Amerykanów majątku skurczyła się od początku kryzysu łącznie o 11 bilionów dolarów. To kwota równa mniej więcej sumie dochodów narodowych Niemiec, Japonii i Wielkiej Brytanii uzyskanych w ciągu jednego roku<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> [www.eurobankier.pl](http://www.eurobankier.pl).

<sup>39</sup> J. B. Foster, F. Magdoff, *The Great Financial Crisis – Three Years On*, „Monthly Review: An Independent Socialist Magazine” 2010, t. 62, wyd. 5, s. 52.

<sup>40</sup> M. Geise, M. E. Szatlach, op. cit., s. 105–106.



W celu przeciwdziałania skutkom recesji prezydent Barack Obama podjął w 2009 roku działania interwencyjne zmierzające do pobudzenia gospodarki. Program *American Recovery and Reinvestment Act* (ARRA) przewidywał pomoc dla właścicieli nieruchomości i sektora bankowego oraz stymulację rozwoju gospodarczego. Pomoc na rynku nieruchomości polegała na uruchomieniu dopłat dla osób po raz pierwszy kupujących domy i mieszkania. Celem aktywnej polityki Waszyngtonu było zwiększenie płynności banków, pobudzenie popytu wewnętrznego oraz utworzenie dodatkowych miejsc pracy. Aktywna polityka pieniężna utrzymująca bardzo niski poziom stóp procentowych miała pobudzić popyt konsumpcyjny i inwestycyjny. Pod koniec 2009 roku można było zaobserwować pewne oznaki ożywienia gospodarczego. Po raz pierwszy od półtora roku konsumpcja indywidualna zaczęła wzrastać, poprawiły się nastroje wśród przedsiębiorców oraz zwiększyła się aktywność gospodarza. Powyższe zjawiska spowodowały w czwartym kwartale 2009 roku wzrost PKB o 2,7% w stosunku do 2008 roku<sup>41</sup>. Było to w dużym stopniu spowodowane wydatkowaniem środków finansowych z przyjętych pakietów stymulacyjnych. Programy pomocowe rządu amerykańskiego zostały rozciągnięte również na dofinansowanie systemu oświaty publicznej oraz wprowadzenie powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych. Jednak skala tych programów, przy niepewnej sytuacji na rynku finansowym i grożącej inflacji, zwiększyła ryzyko powstania jeszcze głębszej recesji o nieobliczalnych skutkach. Deficyt budżetowy i dług publiczny w stosunku do PKB przekroczyły już wszelkie dopuszczalne normy nawet dla tak silnej gospodarki jak amerykańska. Dług publiczny na początku 2010 roku wyniósł 10,2 bln dolarów, co w stosunku do PKB wynosi ponad 70%, natomiast deficyt budżetowy w roku budżetowym 2010 wyniósł 1,6 bln USD, czyli przeszło 11% wartości PKB. W związku z tym pojawiło się pytanie, co zrobi prezydent Barack Obama, gdy wyczerpią się środki z realizowanych pakietów stymulacyjnych<sup>42</sup>.

### **3. Przyszłość współczesnej gospodarki światowej po 2012 roku**

Ponieważ współczesna gospodarka światowa opiera się na systemie wzajemnej zależności gospodarek narodowych, a Stany Zjednoczone są jej najważniejszym elementem ze względu na wielkość i siłę ekonomiczną, reszta świata

<sup>41</sup> [www.wedrujacyswiat.pl/gospodarka.php](http://www.wedrujacyswiat.pl/gospodarka.php).

<sup>42</sup> M. Geise, M. E. Szatlach, op. cit., s. 167.



jest zależna od gospodarki amerykańskiej. Ze względu na bardzo złożony geograficznie i ponadnarodowo charakter produkcji i handlu, kryzys w jednej części systemu w sposób nieunikniony i bezpośredni ma wpływ na inne części. Ze Stanów Zjednoczonych kryzys rozprzestrzenił się na resztę świata. Istnieje wiele bezpośrednich przyczyn tego rozprzestrzenienia: bańka na rynku nieruchomości, ogromny rozmiar gospodarki amerykańskiej, nierozwiązane problemy nierównowagi globalnej między krajami Północy i Południa oraz brak lub niewystarczające rządowe regulacje sektora finansowego. Plany ratunkowe dla gospodarki światowej są przedmiotem szeregu kontrowersji dotyczących oceny ich skuteczności w pobudzaniu wzrostu. W literaturze przedmiotu pojawił się pogląd, że w obecnej sytuacji żadne mechanizmy pobudzające gospodarkę, oparte na spójnej ideologii, nie rozwiążą głównych problemów. Paul Samuelson stwierdził, że lekarstwem na kryzys jest rozsądna polityka ekonomiczna, łącząca interwencjonizm (w formie wydatków budżetowych państwa) z odpowiednim stymulowaniem mechanizmów rynkowych. Według niego działania administracyjne krajów wysoko rozwiniętych powinny opierać się na trzech priorytetach. Po pierwsze, niezbędna jest poprawa skuteczności nadzoru nad instytucjami finansowymi. Po drugie, inwestorzy muszą mieć zapewniony szeroki dostęp do rzetelnych informacji na temat produktów finansowych oferowanych przez banki. Po trzecie, należy odejść od modelu, w którym państwo jest gwarantem każdego ryzykownego przedsięwzięcia instytucji finansowych, ponieważ rodzi to ryzyko zachęcające do podejmowania nadmiernie ryzykownych operacji finansowych<sup>43</sup>.

W literaturze przedmiotu panuje przekonanie, że skala zmian we współczesnej gospodarce światowej będzie w dużej mierze zależęć od tempa i siły wzrostu zarówno w skali całego świata, jak i w poszczególnych regionach. Powrót do wysokiego wzrostu gospodarczego w krajach Północy jest w chwili pisania tego artykułu wciąż mało prawdopodobnym scenariuszem, biorąc pod uwagę pogłębianie się europejskiego kryzysu zadłużenia w obszarze euro oraz słabe wskaźniki makroekonomiczne w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Prawdopodobnie, w odpowiedzi na oczekiwania szerokiej opinii publicznej, politycy dążyć będą do wprowadzenia fragmentarycznych i tymczasowych działań naprawczych. Jeśli globalne ożywienie pojawi się po 2012 roku, proces ten być może doprowadzi do wprowadzenia nowych reform strukturalnych w Stanach Zjednoczonych i Europie, charakteryzujących się koordynacją polityki głównych państw za pomocą ściśle zinstytucjonalizowanych form zarządzania. Wbrew poglądom niektórych ekonomistów podejście neolibe-

---

<sup>43</sup> W. Kasperkiewicz, op. cit., s. 39.



ralne wydaje się nie być zagrożone, choć prawdopodobnie zmieni się jego forma. Kryzys boleśnie udowodnił państwom Zachodu, że jedna z głównym zmian będzie dotyczyła przekształcenia współczesnego modelu gospodarki światowej, w którym centrum stanowią najbogatsze państwa Północy, w wielobiegunowy globalizm z mocarstwami regionalnymi na czele.

Z jednej strony rządy poszczególnych krajów będą prowadziły politykę interwencjonistyczną, natomiast żywiołowe procesy globalizacji spowodują powstanie nowych form regulacji rządowych wynikających z obawy przed niebezpieczeństwami, jakie niosą za sobą zintegrowane rynki. Władze krajowe, zarówno wewnątrz, jak i poprzez inicjatywy międzynarodowe, będą dążyć do większej ochrony swoich obywateli. Jednak nie oznacza to radykalnego odejścia od koncepcji neoliberalnych i odnowienia instrumentów keynesowskiej interwencji, czyli kontroli cen, ograniczenia polityki kredytowej oraz nacjonalizacji przemysłu i usług. W literaturze pojawia się pojęcie *pragmatycznego neoliberalizmu* zorientowanego na równowagę rynkową i społeczną<sup>44</sup>. Z drugiej strony większa liczba aktorów będzie aktywnie uczestniczyć w gospodarce globalnej i rynkach światowych. Dotyczy to nie tylko krajów G7, G20 czy BRICS, ale i innych wschodzących mocarstw czy ugrupowań regionalnych, które będą dążyły do zachowania swojej pozycji na rynku światowym i do tworzenia sojuszy w celu realizacji określonych zadań gospodarczych<sup>45</sup>. Kiedy w czerwcu 2009 roku w Rosji w Jekaterynburgu na Uralu spotkali się przywódcy Brazylii, Rosji, Indii i Chin, którzy wezwali do stworzenia zdywersyfikowanego, stabilnego i przewidywalnego systemu walutowego, w mediach pojawiły się spekulacje na temat powstania nowego układu o nazwie BRIC, który miał rzucić Amerykanom wyzwanie dotyczące przywództwa na świecie. Podobne spekulacje pojawiły się, kiedy

---

<sup>44</sup> R. Sandbrook, *Globalization and the Limits of Neoliberal Development Doctrine*, „Third World Quarterly” 2000, t. 21, nr 6, s. 1071–1080.

<sup>45</sup> G7 jest nieformalną grupą siedmiu najbogatszych państw świata. W jej skład wchodzi Stany Zjednoczone, Kanada, Japonia, Francja, Wielka Brytania, Niemcy oraz Włochy. Od lat 90. do grupy tej należy również Rosja ze względu na jej istotne znaczenie dla stabilizacji sytuacji międzynarodowej. Z kolei G20 jest grupą 19 państw oraz Unii Europejskiej. Celem grupy jest wypracowanie wspólnego stanowiska w sprawie prowadzenia polityki finansowej. Członkowie grupy spotykają się raz w roku, a ich reprezentantami są ministrowie finansów poszczególnych krajów. BRICS jest skrótem powstałym z pierwszych liter państw gospodarek wschodzących (emerging markets) takich jak Brazylia, Rosja, Indie i Chiny. Od 2011 roku do grupy należy także Republika Południowej Afryki. Członkowie BRICS nie tworzą porozumienia politycznego ani formalnego stowarzyszenia handlu, ale postulują stworzenie nowego systemu walutowego oraz zwiększenie roli państw rozwijających się w międzynarodowych organizacjach finansowych – <http://www2.goldmansachs.com/ideas/brics/>.



w tym samym miesiącu prezydenci Rosji i Chin uzgodnili, że handel między obydwojoma krajami będzie rozliczany nie w dolarach, ale w jenach i rublach. Jednocześnie Chiny starały się wprowadzić juana jako walutę międzynarodowej wymiany przynajmniej w regionie Azji Południowo-Wschodniej. W październiku 2009 roku rządy Japonii, Korei Południowej oraz Chin porozumiały się w sprawie zbudowania azjatyckiej strefy wolnego handlu. Jednocześnie podjęto próbę zaktywizowania pasywnej dotychczas Szanghajskiej Organizacji i Współpracy, do której należą Chiny, Rosja, Kazachstan, Kirgistan, Uzbekistan i Tadżykistan.

Chiny coraz aktywniej wchodzą na światową scenę gospodarczą. Od 1978 roku do 2007 roku ich PKB zwiększył się 70-krotnie. W 2005 roku wyprzedziły Wielką Brytanię i Francję, potem Niemcy w 2007 roku, a w 2010 roku Japonię, stając się drugim krajem pod względem wielkości PKB po Stanach Zjednoczonych. Ze względu na potencjał ludnościowy, chłonność rynku oraz posiadane zasoby surowców, ekspansja tego wielkiego mocarstwa regionalnego może mieć dalekosiężne skutki dla całego świata<sup>46</sup>. Powiązanie gospodarki chińskiej z amerykańską spowodowało bolesne skutki kryzysu globalnego dla Chin. Władze pospieszyły z pomocą bankom w dużo większym stopniu niż w jakimkolwiek innym kraju. We wrześniu 2008 roku rząd Chin zobowiązał się do wykupienia części akcji trzech banków: Industrial a& Commercial Bank of China, Bank of China oraz China Construction Bank. Ponieważ zmniejszył się światowy popyt na towary z Chin, przedsiębiorcy chińscy przestali korzystać z pomocy pośredników i zaczęli wykupywać sieci sklepów detalicznych w różnych częściach świata. Skutecznie też weszli na rynki afrykańskie, do niedawna zdominowane przez producentów europejskich<sup>47</sup>. Napięta sytuacja ekonomiczna na świecie spowodowała, że od końca 2008 roku zaczęło w Chinach wzrastać bezrobocie, osiągając na koniec 2009 roku 4,3% w miastach (na wsiach nie prowadzi się takich statystyk). W 2009 roku PKB Chin kształtował się na poziomie 8,7%, ale do kraju napłynęło mniej o około 14,3% bezpośrednich inwestycji zagranicznych i o około 17% zmniejszył się też eksport, zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych<sup>48</sup>. Aż

<sup>46</sup> A. Małkiewicz, *Kryzys. Polityczne, ekologiczne i ekonomiczne uwarunkowania*, Warszawa 2010, s. 121.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 122–125. Od 2008 roku Chiny przeznaczyły 10 mld dolarów na nisko oprocentowane pożyczki dla państw Afryki i wprowadziły preferencyjne cła na wiele towarów importowanych z tego kontynentu. Niektórzy publicyści zaczęli wręcz pisać o chińskim planie Marshalla dla Afryki.

<sup>48</sup> Problemem dla Pekinu stały się chińskie lokaty w USA. W czasie kryzysu ich liczba dynamicznie wzrastała. Szacuje się, że na początku maja 2009 roku w chińskich



do 2008 roku chiński popyt na surowce, półfabrykaty, środki produkcji, nośniki energii i dobra konsumpcyjne był ważnym czynnikiem pobudzającym eksport w innych krajach. Spowolnienie rozwoju Chin dotknęło zatem wiele innych krajów. W ten sposób kryzys ze Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem Chin jeszcze bardziej uderzył w resztę świata. Pojawiły się opinie, że silne powiązania Stanów Zjednoczonych i Chin mogą doprowadzić do ukształtowania się nowego układu międzynarodowego pod postacią G2. Jednak między obydwooma krajami, mimo rzeczywistości silnych relacji gospodarczych, istnieje poważna sprzeczność interesów. Rząd Chin od jesieni 2008 roku pobudza popyt wewnętrzny za pomocą subsydiowania zakupów samochodów i sprzętu gospodarstwa domowego. Dla uniknięcia zagrożeń związanych z nadmiernym zaangażowaniem kapitałowym w Stanach Zjednoczonych realizuje program dywersyfikacji inwestycji i gwarancji dostaw surowców z Afryki, Bliskiego Wschodu i Brazylii<sup>49</sup>. Zmniejszenie strumieni środków płynących z Chin do USA z jednoczesnym ograniczeniem kosztów importu ropy naftowej sprawiło, że w końcu 2009 roku rezerwy walutowe Chin osiągnęły poziom 2,4 bln dolarów<sup>50</sup>. Część ekonomistów obawia się, że chiński boom inwestycyjny spowoduje powstanie nowej bańki spekulacyjnej<sup>51</sup>.

Świat stanął również przed problemem dotyczącym rozwiązania paradoksów, które istniały przed kryzysem. Jednym z nich jest luka rozwojowa między poszczególnymi krajami i regionami, głównie krajami wysoko rozwiniętymi a krajami Afryki Subsaharyjskiej, Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Innym zagrożeniem jest możliwość redukcji wielkości środków pomocowych ze strony państw bogatych i instytucji międzynarodowych. W opinii badaczy kraje bogatej Północy powinny wypracować nową strategię współpracy gospodarczej z krajami Południa. Niestety, obecne działania w ramach grupy G20 nie dotyczą kwestii rozwoju tej współpracy, a jeśli już, to problem ten znajduje się na końcu listy wyzwań nowej pokryzysowej ery. Konferencja w Seulu w 2010 roku została zdominowana przez problemy związane z reformą światowego systemu finansowego oraz narastającym protekcjonizmem w handlu międzynarodowym, a także przez spór pomiędzy Chinami i Stanami Zjednoczonymi dotyczący zaniżania przez Chiny wartości juana. Zamiast strategii współpracy Północy i Południa kraje G20 zajęły się strategią, która

---

rękach znajdowały się obligacje skarbowe USA o wartości 1,2 bln dolarów. W tym czasie ogólne zadłużenie USA wzrosło już do 11 bln dolarów. Chińscy liderzy wzywali USA do utrzymania wartości dolara. Zob. *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 124–125.

<sup>50</sup> [www.euro.bankier.pl/research/macro/profil.html](http://www.euro.bankier.pl/research/macro/profil.html).

<sup>51</sup> A. Małkiewicz, *op. cit.*, s. 126–127.



w przyszłości miałyby zapobiegać kryzysom na światowych rynkach walutowych. Wypracowanie wspólnego planu było trudnym zadaniem, ponieważ interesy najbogatszych krajów nie były zbieżne z interesami dynamicznie rozwijających się gospodarek wschodzących. Grupa G20 zajęła się również wypracowywaniem konkretnych mechanizmów stabilizujących długookresowo gospodarkę światową.

W krajach Zachodu nie tylko sam kryzys, ale i olbrzymie środki przeznaczone przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię na ratowanie banków, a także zaostrzenie polityki fiskalnej w Unii Europejskiej, spowodowały wielkie niezadowolenie społeczne i podważyły zaufanie do instytucji demokratycznych. Pojawiły się tendencje nacjonalistyczne i izolacjonistyczne, wyrażające się najczęściej w nastrojach anti-immigracyjnych w wielu bogatych krajach Północy. Z kolei konsekwencje kryzysu dla krajów Południa są bardziej skomplikowane. Kryzys wywołał pytanie, czy przywódcy i obywatele w krajach rozwijających się nadal postrzegają zachodni model demokracji liberalnej jako naturalny odpowiednik politycznej neoliberalnej globalizacji? Jeśli w najbliższych latach kraje te nie zanotują rozsądnego wzrostu gospodarczego, może pojawić się ryzyko rezygnacji z przemian i osłabienia procesu demokratyzacji w niektórych regionach Południa<sup>52</sup>.

Paul Krugman, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, stwierdził, że gospodarka światowa wkroczyła w 2010 roku w okres trzeciej depresji, czyli trzeciego okresu stagnacji ekonomicznej. Obecna depresja przypomina nie tylko stagnację, która zaczęła się w Europie i Stanach Zjednoczonych po 1870 roku (nazywa ją drugą depresją), ale i stagnację lat 30. XX wieku, tzw. wielką depresję. Krugman uważa, że trzecia depresja spowoduje przede wszystkim upadek wiary w politykę neoliberalną<sup>53</sup>. Dla gospodarek krajowych istotne jest to, w jakiej kondycji finansowej znalazły się w momencie wchodzenia w okres kryzysu. Odporność krajowych systemów gospodarczych na zewnętrzne wstrząsy opiera się na utrzymywanych w długim czasie makroekonomicznych standardach, czyli wysokim i trwałym tempie wzrostu gospodarczego, niskim bezrobociu, stabilnych cenach oraz zrównoważonych finansach publicznych. Stabilność finansowa państwa zależy również od konkurencyjności gospodarki oraz sprawności działania elit polityczno-decyzyjnych. Proeksportowość oraz innowacyjność określają wysoki poziom konkurencyjności danej gospodarki. Gdy system gospodarczy danego państwa ma stabilne fundamenty, wówczas stosowanie aktywnych narzędzi polityki

<sup>52</sup> D. C. Wheelock, *Lessons Learned?...*, op. cit., s. 89–107.

<sup>53</sup> P. Krugman, *The Third Depression*, „New York Times”, 28 czerwca 2010.



pieniężnej, fiskalnej oraz handlu zagranicznego powinno doprowadzić dany kraj do wyższego poziomu rozwoju. W przeciwnym wypadku skutkiem ich stosowania będą: wzrost inflacji, spadek dochodów realnych i kryzys finansów publicznych<sup>54</sup>.

### *Bibliografia*

- Bauman Zygmunt, *Wizje ludzkiego świata*, Warszawa 1964.
- Friedman Milton, Friedman Rose, *Wolny wybór*, Sosnowiec 2006.
- Geise Mirosław, Szatlach Maria Ewa, *Odstępy kapitalizmu*, Bydgoszcz 2011.
- Godłów-Legiędź Janina, *Ekonomia i mechanizm rynkowy w świetle kryzysu finansowego*, [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem*, Konrad Raczkowski (red.), Warszawa 2012.
- Gökyay Bulent, Whitman Darrell, *Lineages of the 2008–10 global economic crisis: exposing shifts in the world economic order*, „Journal of Balkan and Near Eastern Studies” 2010, t. 12, nr 2.
- Harvey David, *A Brief History of Neoliberalism*, Oxford 2007.
- Kaczmarek Tadeusz Teofil, *Globalna gospodarka i globalny kryzys*, Warszawa 2009.
- Kamerschen David R., McKenzie Richard B., Nardinelli Clark, *Ekonomia*, Gdańsk 1991.
- Kasperkiewicz Witold, *Obecny kryzys finansowy – przyczyny i terapia*, [w:] *Współczesny kryzys gospodarczy. Przyczyny, przebieg, skutki*, Józef L. Bednarek, Stanisław I. Bukowski, Józef Misala (red.), Warszawa 2011.
- Kim Sung-Hou, *The political origins of South Korea’s economic crisis: Is democratization to blame?*, “Democratization” 2000, nr 7.
- Krugman Paul, *The Third Depression*, „New York Times” 28 czerwca 2010.
- Lee Sung-Ju, Han William T., *The Demise of “Korea, Inc.”: Paradigm Shift in Korea’s Developmental State*, “Journal of Contemporary Asia” 2006, t. 36, nr 3.
- Meltzer Allan H., *Monetary and Other Explanations of the State of the Great Depression*, „Journal of Monetary Economics” 1976, t. 2, wyd 1.
- Małkiewicz Andrzej, *Kryzys. Polityczne, ekologiczne i ekonomiczne uwarunkowania*, Warszawa 2010.
- Miklaszewski Stanisław i 9 (i in.), *Międzynarodowe stosunki gospodarcze u progu XXI wieku*, Warszawa 2002.
- Morawski Witold, *Historia kryzysów gospodarczych*, Warszawa 2003.
- Olendzki Krzysztof, *Przebieg koniunktury w świecie w latach 1918–1981*, [w:] *Powszechna historia gospodarcza 1918–1991*, Witold Morawski (red.), Warszawa 1994.
- Raczkowski Konrad, *Zagrożenia i konsekwencje globalnego kryzysu finansowego w XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne. Wyzwania dla zarządzania państwem*, Konrad Raczkowski (red.), Warszawa 2012.

<sup>54</sup> M. Geise, M. E. Szatlach, op. cit., s. 171.



- Sandbrook Richard, *Globalization and the Limits of Neoliberal Development Doctrine*, „Third World Quarterly” 2000, t. 21, nr 6.
- Serin Vildan, Arican Erisah, *The Impacts of IMF Supported Adjustment Programs: Argentine, South Korea and Turkey*, „Journal of Academic Studies” 2002, t. 4. wyd. 14.
- Soederberg Susanne, *The promotion of “Anglo-American” corporate governance in the South: who benefits from the new international standard?*, „Third World Quarterly” 2000, t. 24, nr 1, s. 7–20; *IMF Survey*, 26 (1), IMF, Washington DC 1997.
- Solow Robert M., Taylor John B., *Inflacja, bezrobocie a polityka monetarna*, Warszawa 2002.
- Stiglitz Joseph, *Globalizacja*, Warszawa 2004.
- *The Role and the Function of IMF*, International Monetary Fund, Washington D.C. 1985.
- Wheelock David C., *Lessons Learned? Comparing the Federal Reserve’s Responses to the Crises of 1929–1933 and 2007–2009*, „Review” 2010, t. 92 wyd. 2.

### Summary

#### THE IMPACT OF THE GLOBAL ECONOMIC CRISIS IN 2008–2010 ON THE GLOBAL ECONOMIC SYSTEM

The global economic crisis of the first decade of the twenty-first century has provoked an extensive discussion on the regulatory role of the state, the functioning of financial markets and their impact on the international economy. It has also revealed some problems of the world economic security and an enormous role of artificial money in the real economy. The crisis has also raised the issue of a new economic order.

One of the feature of the contemporary global economy is a deep interdependence of national economies. Any country in the world, even economic powers that are able to pursue an active economic policy shaping the international environment, cannot be isolated from the rest of the world. Therefore, any perturbations on the global market influence every national economy.

The contemporary crisis of 2008–2010 was the result of many factors and showed serious weaknesses in the economy model based on the doctrine of neoliberalism. It seems that the Western world is moving towards the economic policy of interventionism.

**Keywords:** financial crisis, economic depression, world economy, interventionism, neoliberalism.